

IDŹ DO:

- ▶ Spis treści
- ▶ Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- ▶ Katalog online
- ▶ Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- ▶ Zamów informacje o nowościach
- ▶ Zamów cennik

CZYTELNIA:

- ▶ Fragmenty książek online

HEROSI I FILOZOFIA. KSIĄŻKA, KTÓRA OCALI TEN ŚWIAT

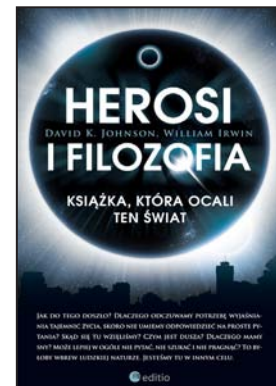
Autorzy: David K. Johnson, William Irwin

ISBN: 978-83-246-2776-9

Tytuł oryginału: [Heroes and Philosophy:](#)

[Buy the Book, Save the World](#)

Format: A5, stron: 336



Jak do tego doszło? Dlaczego odczuwamy potrzebę wyjaśniania tajemnic życia, skoro nie umiemy odpowiedzieć na proste pytania? Skąd się tu wzięliśmy? Czym jest dusza? Dlaczego mamy sny? Może lepiej w ogóle nie pytać, nie szukać i nie pragnąć? To byłoby wbrew ludzkiej naturze. Jesteśmy tu w innym celu.

Wszystkie te zbrodnie, morderstwa... wszystkie te zdolności... Ludziom nie można ufać. Jesteśmy słabi, zazdrośni, brutalni. Umiejętności stały się nową bronią, po którą możemy sięgać wedle uznania.

Superbohater potrzebny od zaraz

Większość z nas w wieku szczenięcym marzy o zostaniu superbohaterem. Potem jednak dorastamy, idziemy do pracy i przestajemy snuć plany dotyczące ratowania świata. A gdybyś pewnego dnia odkrył, że posiadasz jakąś niezwykłą moc? Co byś poczuł i jak się zachował, stwierdzając, że potrafisz czytać w czyichś myślach, przemieszczać się w czasie i przestrzeni, latać? Że możesz być niewidzialny albo jesteś nieśmiertelny? Świat Herosów jest pełen niezwykłych wydarzeń, fascynujących bohaterów i niepokojących zbiegów okoliczności. To świat, którego zgłębianie jest jednocześnie przyjemnością i wyzwaniem.

Spoglądając na serial Herosi z perspektywy filozofii, mamy wyjątkową okazję odkryć drugie, trzecie i czwarte dno, jakie skrywa rzeczywistość zaludniana przez superbohaterów-przeciętniaków. To także moment, w którym dostajemy szansę zastanowienia się nad wieloma filozoficznymi zagadnieniami naszego własnego, codziennego życia. Niezależnie od tego, czy od pierwszego odcinka jesteś fanem serialu, czy dopiero zaczynasz swoją przygodę z Herosami, ta książka dostarczy Ci nowych tematów do przemyśleń, wskaże i wyjaśni wiele ukrytych treści oraz nieznanych faktów, a także dostarczy tajemniczych kluczy, pomagających rozwikłać wiele mrocznych zagadek.

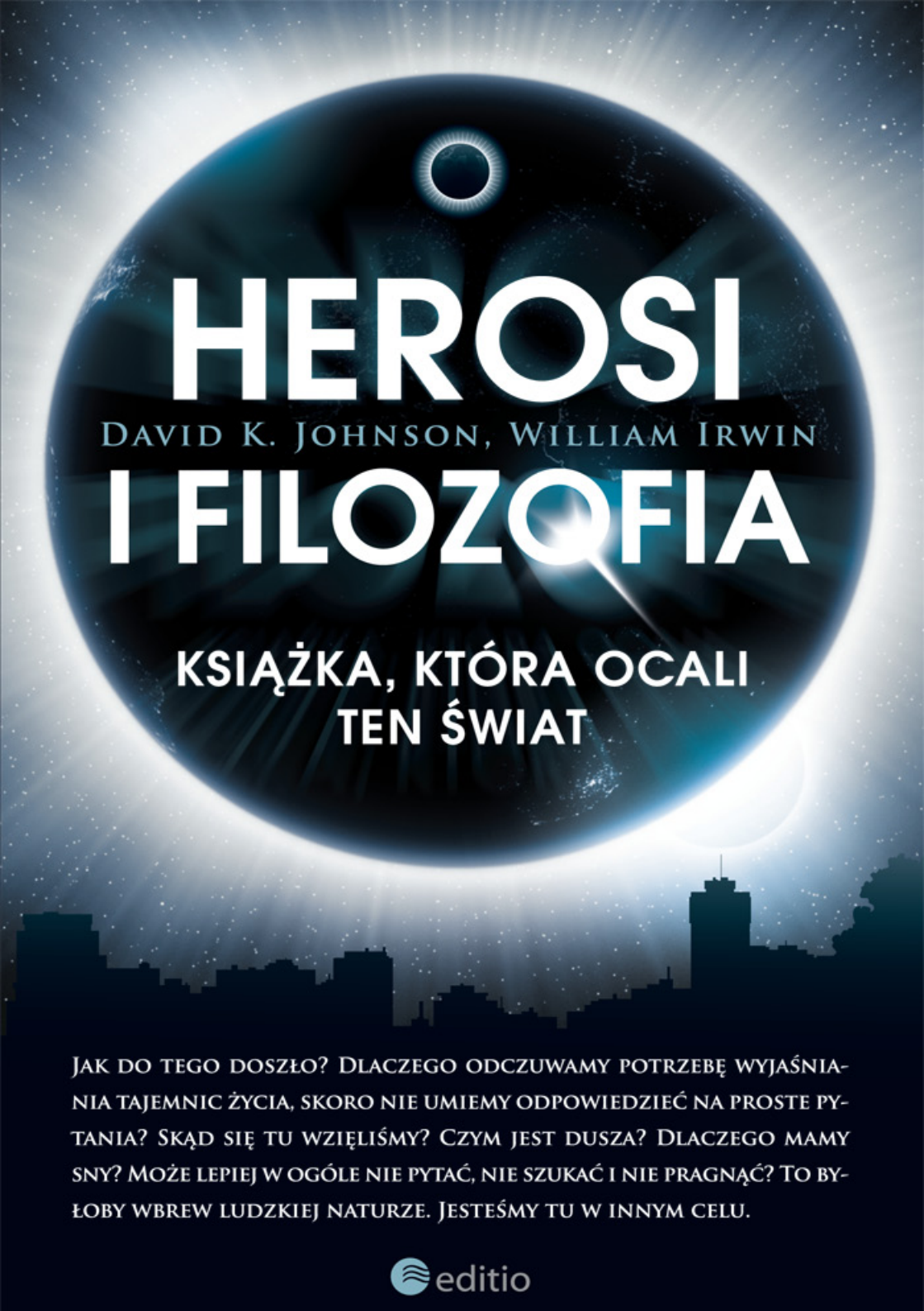
Do koszyka



Do przechowalni

Nowość

Promocja



HEROSI DAVID K. JOHNSON, WILLIAM IRWIN I FILOZOFIA

KSIĄŻKA, KTÓRA OCALI
TEN ŚWIAT

JAK DO TEGO DOSZŁO? DLACZEGO ODCZUWAMY POTRZEBĘ WYJAŚNIANIA TAJEMNIC ŻYCIA, SKORO NIE UMIEMY ODPOWIEDZIEĆ NA PROSTE PYTANIA? SKĄD SIĘ TU WZIĘLIŚMY? CZYM JEST DUSZA? DLACZEGO MAMY SNY? MOŻE LEPIEJ W OGÓLE NIE PYTAĆ, NIE SZUKAĆ I NIE PRAGNAĆ? TO BYŁOBY Wbrew LUDZKIEJ NATURZE. JESTEŚMY TU W INNYM CELU.

Spis treści

Podziękowania	7
Wprowadzenie	9

CZĘŚĆ I

ZOBOWIĄZANIA BOHATERÓW

1	Czy umowa społeczna nie obowiązuje? Jak superbohaterowie doprowadzają do rozłamu w społeczeństwie <i>Robert Sharp</i>	15
2	Herosi, powinności i etyka działań zmierzających do ocalenia świata <i>J.K. Miles</i>	33
3	Korporacyjne gierki: moralny wymiar pracy dla Firmy <i>Christopher Robichaud</i>	47
4	Wielka kreatywność idzie w parze z wielkim naśladownictwem: problem plagiatorstwa i wiedzy <i>Jason Southworth</i>	61

CZĘŚĆ II

SUPERMENI, SAMURAJE I NIEWIDZIALNI BOHATEROWIE

5	Czas i znaczenie życia w Herosach oraz w kontekście filozofii Nietzschego <i>Tyler Shores</i>	79
6	Hiro Nakamura, bushido i archetypy bohatera <i>Erik Daniel Baldwin</i>	93

SPIS TREŚCI

- 7 Platon o pierścieniu niewidzialności Gygesa: moc bohaterów i wartość cnoty 107
Don Adams

CZĘŚĆ III

METAFIZYKA, FIZYKA I PODRÓŻE W CZASIE

- 8 Wizje przyszłości malarza, przeznaczenie Hiro 125
David Kyle Johnson
- 9 Czas na bohatera: odgałęzienia i równoległe światy oraz zmiana przyszłości 139
Morgan Luck
- 10 Bohaterowie i etyka podróży w czasie: czy dzień dzisiejszy ma znaczenie? 155
David Faraci
- 11 Nauka w serialu Herosi: człowiek-ptak, nieśmiertelny samuraj oraz niszczenie kontinuum czasu i przestrzeni 171
Andrew Zimmerman Jones
- 12 Pseudonauka, rewolucje naukowe i dr Chandra Suresh 191
David Kyle Johnson i Andrew Zimmerman Jones

CZĘŚĆ IV

UMYSŁY BOHATERÓW SERIALU HEROSI

- 13 Peter Petrelli, Haitańczyk i filozoficzne konsekwencje utraty pamięci 203
Peter Kirwan
- 14 Rozumienie innych umysłów: filozoficzne podstawy umiejętności czytania w myślach bohaterów serialu Herosi 221
Fabio Paglieri
- 15 Peter Petrelli: potęga empatii 243
Andrew Terjesen

SPIS TREŚCI

CZĘŚĆ V

ZŁOCZYŃCY, RODZINA I KŁAMSTWO

16	Czy herosi naprawdę są dobrzy? <i>Peter S. Fosl</i>	263
17	Herosi i obowiązki rodzinne <i>Ruth Tallman i Jason Southworth</i>	279
18	Ukrywanie prawdy i kłamstwa: czy tak powinien postępować bohater? <i>Michael R. Berry</i>	293
	Współtwórcy	307
	Lista Chandry Suresha	313
	Lista odcinków serialu	331

Czy herosi naprawdę są dobrzy?

Peter S. Fosl

Historie i opowiadania dotyczące wszelkiej maści superbohaterów zwykle nie czynią tajemnicy z tego, kto jest dobry, a kto zły. Superman jest dobry, Lex Luthor zły. Batman jest dobry, Joker zły. Pierwsze odcinki serialu *Herosi* nie odbiegały specjalnie od tego standardu: Peter jest dobry, Sylar zły. Ale jak przekonaliśmy się na podstawie trzeciej części („Villains”), nie wszystko jest tak oczywiste, jak mogłoby się wydawać. Bohaterowie mogą stać się złoczyńcami, a niektóre postacie z czarnych charakterów zmieniają się czasami w bohaterów w pełnym tego słowa znaczeniu. Zanim mogliśmy zapoznać się z odcinkami czwartej części („Fugitives”), wcześniejsi superbohaterowie stali się częścią Firmy, a Sylar wręcz przeobraził się w Nathana. Nawet wiodący „symbol serii” — zaćmienie słońca — jest sygnałem świadczącym o tym, że moralny wszechświat serialu jest nieco bardziej złożony i „ciemniejszy”, niż pierwotnie sądziliśmy. Platon (ok. 424 – 328 p.n.e.) w swoim pouczającym dialogu *Państwo* wykorzystał słońce jako znak dobroci, a światło słoneczne było

dla niego symbolem zrozumienia znaczenia dobra¹. A zatem symbol zamknięcia słońca w serialu może być sugestią, że bohaterowie tego telewizyjnego show (a może my wszyscy) zgubili z oczu dobro i nie jest już ono dla nich tak zrozumiałe lub że staje się ono trudniejsze do uchwycenia. Jeśli uznać, że taka hipoteza jest słuszna, to może warto spróbować sprawdzić, jakie techniki odróżnienia dobra od zła zaproponowali nam twórcy scenariusza. Ja osobiście czuję przyciąganie ciemnej strony mocy. Skupmy się zatem na złych postępkach serialowych postaci.

Zło jako ignorancja

Sokrates (469 – 399 p.n.e.) uważał, że nikt świadomie nie czyni zła². Ludzie robią złe rzeczy tylko dlatego, że nie wiedzą lub nie rozumieją, czym tak naprawdę jest dobro. Mylą dobro ze złem. Złoczyńca nie może nie mieć świadomości cierpienia wywołanego jego działaniami, może jednak nie rozumieć obowiązków związanych z dobrem lub nie zdawać sobie sprawy z wyższości szczęścia, które jest wynikiem życia w cnocie. Jednak

¹ Glaukon z *Państwa* Platona opowiada nam historię o młodym mężczyźnie o imieniu Gyges, który zdobywa nadzwyczajną moc stawania się niewidzialnym. Mógł poruszać się niezauważony. W odróżnieniu od bohaterów serialu *Herosi* moc Gygesa nie miała nic wspólnego z biologicznymi zmianami w mózgu. Gyges nie był mutantem, takim jak X-Men. Podobnie jak Frodo we *Władcy Pierścieni*, Gyges nabywa umiejętność stawania się niewidzialnym wraz z pierścieniem — ściągniętym z palca giganta zakopanego pod ziemią. Serial *Herosi* nawiązuje do historii Gygesa w odcinku „One Giant Leap”, w którym Niki, kiedy odkrywa swoją moc, odkopuje zwłoki jakiegoś znacznej postury (za życia), silnego mężczyzny i... tak, nie mylisz się, zdejmuję mu z (kości) palca pierścienia. Również sam tytuł odcinka sugeruje, że jego fabuła ma związek z czymś „gigantycznym”. Jeśli interesuje Cię temat Gygesa, zajrzyj do rozdziału 7. książki, zatytułowanego „Platon o pierścieniu niewidzialności Gygesa: moc bohaterów i wartość cnoty”, autorstwa Dona Adamsa.

² Por. dialogi Platona: *Menon* 77 – 89b, *Kritias* 49a – 50a. To stwierdzenie stało się znane w środowisku filozoficznym jako „paradoks sokratejski”. Także Ksenofont przypisuje je Sokratesowi (patrz *Memorabilia* III.9.5); podobnie czyni Arystoteles — patrz *Etyka nikomachejska* 1145b: 26 – 27 (przy czym Arystoteles mówi tutaj o „braku opanowania”; oddajmy głos filozofowi: „Toteż Sokrates odrzucał całkowicie ten pogląd, twierdząc, że brak opanowania w ogóle nie istnieje, jako że nikt, kto trafnie osądza, co jest najlepsze, nie może postępować wbrew temu, lecz postępuje się tak tylko z niewiedzy” — *przyp. tłum.*).

najważniejsze jest to, iż według Sokratesa złoczyńcy nie rozumieją, że poprzez swoje czyny faktycznie szkodzą samym sobie. Jeśli zatem Sokrates miał rację, powinniśmy być w stanie zidentyfikować serialowe czarne charaktery na podstawie ich niewiedzy, a bohaterów — na podstawie ich pełnej świadomości. Czy to się uda?

Mohinder Suresh i jego ojciec, Chandra, są naukowcami o uznanej w środowisku akademickim renomie. To ludzie wiedzy. Ich początkowe zachowania — nadzwyczajne dobro, wyróżniające się nawet na tle show pełnego bohaterów — mogą być dowodem, że z wielką wiedzą idzie wielka cnota. Nie ma wątpliwości, że to wiedza Mohindera pomogła ocalić świat przed wirusem Shanti. Ojciec i syn — Chandra za pośrednictwem swojej książki zatytułowanej *Activating Evolution*, a Mohinder poprzez swoje wykłady — starają się szerzyć dobro, przekazując wiedzę, wyjaśniając światu (zwykłym ludziom, tym, którzy dysponują nadzwyczajnymi mocami, a nawet członkom Firmy), że ludzie posiadający nadludzkie umiejętności są efektem naturalnej ewolucji i wielką obietnicą świetlanej przyszłości całej ludzkiej cywilizacji.

Jeśli spojrzymy na drugi biegun gamy charakterologicznej postaci serialowych — oceniając „antybohaterów” — stwierdzimy, że ignorancja rzeczywiście może być fundamentem zła. Naiwność Suresha (rodzaj ignorancji) doprowadziła go do podjęcia współpracy z Firmą i udzielenia pomocy w opracowaniu planu kontroli i represji (część 2., odcinki 5. – 11.)³. Nieznajomość prawdziwego charakteru Gabriela Graya sprawiła, że Maya Herrera pomogła Sylarowi i pozwoliła mu zrealizować jego nikczemne plany („The Line”). Claire Bennet, która nie wiedziała, jak naprawdę wygląda praca jej przybranego ojca, i nie zdawała sobie sprawy z jego wysiłków, mających na celu ochronę rodziny, niemal uciekła z Westem Rosenem i była bliska porzucenia bliskich („Cautionary Tales”). Co więcej, niewiedza ma w serialu nie tylko formę drogi prowadzącej do zła. Jeśli zastanowić się nad charakterem amnezji, stanu wywoływanego przez Haitańczyka, to okazuje się, że sama w sobie wydaje się złem.

³ Może to jednak Mohinder skutecznie wykorzystuje Firmę, by pomogła mu osiągnąć jakieś wyższe dobro? Może heroizm i spryt Mohindera przypominają cechy Odyseusza, herosa homeryckiego z *Odysei*?

Ktoś mógłby jednak stwierdzić, że fabuła serialu dowodzi, iż Sokrates był w błędzie. Wiedza w *Herosach* nie wystarczy do tego, by czynić dobro. Ci, którzy prowadzą Firmę, są na wskroś źli, mimo że posiadają sporą wiedzę. Czy Takezo Kensei stałby się złym Adamem Monroe, gdyby nie widział Hiro całującego Yaeko („The Line”)? A może niewiedza nie jest nawet koniecznym elementem zła? Sylar jest zwykle postrzegany jako czarny charakter, ale jego zło wydaje się mocno powiązane z umiejętnością zdobywania wiedzy na temat działania różnych mechanizmów. Nawet makabryczna metoda mordowania (otwarcie czaszki i „splądrowanie” mózgu) jest symbolem świadczącym o tym, że w świecie *Herosów*, tak jak w rajskim ogrodzie Adama i Ewy, niemoralne czyny i żądza posiadania wiedzy idą ze sobą w parze⁴. Ignorancja nie wydaje się jednak warunkiem wystarczającym do tego, by powiedzieć, że ktoś postępuje źle. Molly Walker i Micah, pomimo że ich moc daje im możliwość posiadania ogromnej wiedzy, są właściwie ignorantami — po prostu dlatego że są dziećmi i jako takie nie wiedzą jeszcze wszystkiego o świecie.

Ale może to nie taki rodzaj wiedzy i niewiedzy miał na myśli Sokrates? Filozof sugerował, iż złu zawsze towarzyszy specyficzny rodzaj ignorancji — niewiedzy moralnej, braku wiedzy na temat tego, co jest dobre, a co złe. Jeśli spojrzymy na serial z tej perspektywy, wydaje się, iż *Herosi* potwierdzają tezę Sokratesa. Bohaterowie serialu, którzy czynią zło, sądzą, że robią coś dobrego. Jest to szczególnie wyraźne wtedy, gdy próbują uzasadnić swoje postępowanie. Na przykład Angela Petrelli nie twierdzi, że nie wie, iż eksplozja w Nowym Jorku jest moralnie zła, a ona uczestniczy w tych planach. Utrzymuje, że zniszczenie miasta ostatecznie

⁴ Chociaż na podstawie odcinków trzeciej części serialu możemy zakładać, że Sylar nie dopuszcza się aktów kanibalizmu i nie zjada mózgow swoich ofiar, to właściwie skąd mamy być pewni, że tak nie jest? W każdym razie zastosowana w pierwszym odcinku serialu terminologia prowadzi nas do pytań o to, czy imię Adama Monroe nie jest przypadkowe i czy to nie on jest właśnie pierwszym człowiekiem, który przeskoczył na kolejny etap ewolucji. Czy Hiro całujący uosobienie biblijnej Ewy-Yaeko w ogrodzie pełnym drzew owocowych nie jest przypadkiem symbolem bliskiego upadku pierwszych (super)ludzi, zmierzających z rajsu na ścieżkę grzechu? Czy nie jest znaczący fakt, że pierwszy odcinek serialu nosi tytuł „Genesis” (angielski tytuł „Księgi Rodzaju”) — jest to tytuł pierwszej księgi Biblii, zawierającej opowieść o Adamie i Ewie — a nie na przykład „Beginnings” („Początki”)? Czy znak „Godsend” nie przypomina czasem węża?

przyniesie coś dobrego, jakąś „lepszą przyszłość” („The Hard Part”). Podobnie postępuje Bob Bishop, który tak przekonująco mówi o tym, że Firma czyni dobro, iż motywuje do działania nawet Mohindera. Na początku czwartej części Nathan Petrelli wydaje się myśleć, że uderzenie w innych bohaterów, posiadających moc podobną do jego, jest działaniem dobrym („Clear and Present Danger”). Nawet Sylar zdaje się sugerować, że jego działania nie są złe, że stanie się kimś więcej niż tylko zwykłym człowiekiem, usprawiedliwia łamanie zwykłych zasad moralnych („Six Months Ago”).

Zło jako bunt i niedostatek

Mimo wszystko wygląda na to, że nie wystarczy powiedzieć, iż Sylar po prostu nie odróżnia dobra od zła. Przecież wydaje się, że wie, iż jego działania są złe, ale i tak nie zmienia swojego zachowania. Przypomnij sobie scenę, w której zabija Elle Bishop (w odcinku „The Eclipse: Part II”). Po tym, jak Sylar zmienił się na lepsze i zrozumiał, że był (jak powiedziałby Hiro) „złym człowiekiem”, wraca do swoich dawnych praktyk, sugerując, że „nikt nigdy tak naprawdę się nie zmienia” i że jest czymś w rodzaju „uszkodzonego mechanizmu”. Na szczęście istnieją inne nurty filozofii, które lepiej wyjaśniają zachowanie Sylara. Zamiast poprzez niewiedzę zło może będzie lepiej rozumiane jako forma buntu? W tym kierunku zmierzały rozważania św. Augustyna (354 – 430), który zaobserwował, że czasami ludzie nie tylko zdają sobie sprawę, co jest złe, ale robią to *właśnie dlatego*, że jest moralnie złe.

Istnieje też przesłanka do tego, by nie interpretować zachowania Sylara jako buntu, lecz raczej by traktować je jako słabość. Arystoteles (384 – 322 p.n.e.) twierdził, że nawet jeśli ktoś zdobywa moralną wiedzę na temat tego, co jest złe lub dobre, wciąż możliwe jest niemoralne zachowanie — ze względu na coś, co nazwał *akrasia*⁵. W jednej ze swoich form *akrasia* przejawia się przez „akt porywczy”. Jak wtedy, gdy Hiro całuje Yaeko („Out of Time”), ludzie nagle poddają się impulsowi, zanim jeszcze mają okazję do zastanowienia się nad tym, co robią. Ale nawet jeśli mają czas, aby pomyśleć, wciąż mogą cierpieć z powodu czegoś, co

⁵ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, VII, 1 – 10.

można nazwać moralną „słabością woli”. Nie są w stanie oprzeć się żądzom, dlatego że ich pragnienia są niezwykle silne. Parys porywający Helenę w *Iliadzie* wydaje się tu dobrym przykładem, podobnie jak Mohinder, który wstrzykuje sobie adrenalinę pobraną od Mai, aby zdobyć moc, nawet jeśli wie, że może to być złym pomysłem („The Butterfly Effect”).

Sylar cierpiący w wyniku słabości woli, gdy ujawnia się jego ciemna strona, to przykład oczywisty. Przypomnij sobie, co Mohinder i Eden odkrywają w mieszkaniu Sylara w Queens („One Giant Leap”). Na ścianie, ukryte pod materiałem, znajdują się nabazgrane krwią napisy: „Wybacz mi”, „Zgrzeszyłem” i „Przeklęty”. To może sugerować, że na pewnym poziomie świadomości Sylar od początku wiedział, że to, co czyni, jest moralnie złe. Chaotyczna forma jego przekazu sugeruje trudną wewnętrzną walkę. Być może w jego sumieniu zmagaly się moralność i żądze? Być może ukrywając napisy za zasłoną, Sylar chce zachować w tajemnicy swoją wiedzę na temat moralnej oceny swoich działań nie tylko przed resztą świata, ale i przed samym sobą? Przykrycie, a nie usunięcie napisów, ujawnia równie silną co żądze potrzebę zachowania informacji, która ma przypominać Sylarowi, że tak długo, jak one istnieją, nie zniknął moralny wymiar jego istoty.

Takie rozumienie słabości woli jest częścią bardziej rozbudowanej idei, zgodnie z którą zło ma swoje źródło w niedostatku lub całkowitym braku charakteru. Zazwyczaj filozofowie uważali cnotę za zestaw pewnych pozytywnych cech osobowych lub dyspozycji: nawyków czucia i myślenia. Właściwe dopasowanie tych dyspozycji jest charakterystyczne dla dobra i zła. Dla odmiany wadę charakteryzuje nadmiar lub niedobór tych dyspozycji: niedostatek właściwego dostrojenia, proporcji i harmonii.

Bycie „właściwie dostrojonym” jest często opisywane jako umiarkowanie, łagodność i opanowanie. Dobrymi przykładami są tu bohaterowie tacy jak Sam Spade, John Wayne i Sherlock Holmes. Natomiast Sylar uosabia kogoś „rozstrojonego”. Brakuje mu wstrzemięźliwości i cierpi z powodu niepokonanych, dzikich, niekontrolowanych pragnień. Sam nawet przyznaje, że kieruje nim głód mocy⁶. Zastanów się nad nieopa-

⁶ O tym, dlaczego Platon uważałby Sylara za kogoś niemoralnego, dowiesz się z rozdziału 7. książki, zatytułowanego „Platon o pierścieniu niewidzialności Gygesa: moc bohaterów i wartość cnoty”, autorstwa Dona Adamsa.

nowanym gniewem Sylara wobec jego przybranej matki, Virginii Gray. Pomyśl o jego dziwnym pomysle ukarania jej poprzez stanie się kimś więcej — na jakiś groteskowy i destrukcyjny sposób. Przypomnij sobie jego żalosną nienawiść do samego siebie (zawsze próbuje stać się kimś, kim nie jest). Sylar ucieka przed zwykłością — brutalnie i gwałtownie torując sobie drogę — na przykład wtedy, gdy Noah Bennet, który dobrze wie, kim jest Sylar, zwraca się do niego per „Gabriel” i przypomina mu, że jest zwykłym zegarmistrzem („Fallout”)⁷.

Ale, o ironio, Sylar ucieka przed pospolitością, bo mu jej odmówiono! Nie może być jednym z nas, mimo że bardzo tego chce. Zło Sylara nie ma swojego źródła w pragnieniu wzniesienia się ponad innych. Wynika raczej z niemożności bycia podobnym do zwykłych ludzi. Przypomnij sobie jeszcze raz końcówkę odcinka „The Eclipse: Part II”. Sylar odkrywa przed Bennetem, że chce być kimś takim jak on, człowiekiem rodzinnym. Kiedy Bennet przekonuje go, że jego pragnienie nigdy się nie spełni — że nie pochodzi z rodziny Petrellich i że zabił ojca swojej potencjalnej żony — Sylar wraca do swojego dawnego „ja”. Szuka zemsty, dlatego że nie może stać się częścią zwykłego społeczeństwa. Można go porównać do potwora Frankenstein — stworzenia o nadludzkiej sile, które zwróciło się przeciwko ludziom (i zbuntowało się przeciwko swoim „rodzicom”) dopiero wtedy, gdy ci wielokrotnie je odrzucili. Sylar nie schodzi z drogi zła w czwartej części serialu, gdy spotyka się ze swoim prawdziwym ojcem w odcinku „Shades of Grey” i pozwala mu umrzeć.

Nadludzie

Próba zrozumienia Sylara przez pryzmat potwora Frankenstein jest skazana na niepowodzenie. Działanie uznane za „niemoralne” na mocy cnót etyki zwykle prowadzi do niedostatku człowieczeństwa. Według Arystotelesa, aby stać się człowiekiem prawdziwie cnotliwym, trzeba być perfekcyjnym w swoim człowieczeństwie. W starożytnej grece terminem *aretē*

⁷ Sylar ripostuje, że jest kimś „specjalnym” nawet wśród osób obdarzonych niezwykłymi mocami, ponieważ może je zdobywać — a to oczywiście stawia go na równi z Peterem.

określano „doskonałość” lub „cnotę”⁸. Ludzie pełni cnót są wyjątkowi, ponieważ są tak doskonale ludzcy. Co ciekawe, Sylar staje się zły wtedy, gdy przemienia się — lub też, gdy zdaje sobie sprawę, że uległ przemianom — w kogoś więcej niż zwykłego człowieka, w istotę będącą nadczłowiekiem. Moc Sylara (oraz innych bohaterów serialu *Herosi*) nie jest wynikiem przypadkowych działań naukowców (jak na przykład umiejętności Spidermana). Według Suresha są one kolejnym etapem naturalnej ludzkiej ewolucji. Sylar nie walczy ze sobą dlatego, że jest jakimś produktem społecznej patologii lub wpadł w amok, ale dlatego że próbuje pogodzić się z własną naturą — będącą wynikiem ewolucji.

Ktoś mógłby stwierdzić, że wskazanie Sylara jako przedstawiciela zła jest niezgodne z ideami Fryderyka Nietzschego (1844 – 1900) i jego moralnej wizji zbliżającego się przełomu — pojawienia się nadludzi (niem. *Übermensch*)⁹. Nietzsche odrzucił ideały równości, poświęcenia, niestosowanie przemocy i współczucie, które według niego skaziły zachodnią kulturę od zarania chrześcijaństwa i pojawienia się filozofii platońskiej. Nietzsche pragnął zamiany wspomnianych idei oryginalnymi wartościami „dobra” i „zła”, takimi, jakie były stosowane dawniej. Według filozofa termin „dobry” pierwotnie był używany do określenia siły i wynikających z niej cech. „Być dobrym” oznaczało być silniejszym, sprawniejszym, potężniejszym. Dobroć w tym sensie uzasadniała okrucieństwo wobec słabszych i tych, którzy stali na drodze silnych. Grecki bohater, taki jak Achilles, według chrześcijańsko-platońskiej normy moralnej byłby uznany za istotę nieokiełznaną, egoistyczną, mściwą i brutalną. Jednak w czasach przedchrześcijańskich i przed pojawieniem się idei platońskich był bohaterem, ponieważ dysponował ogromną mocą. Siła dawała mu prawo własnego definiowania warunków dobra. Beowulf także uważany jest za bohatera — nie z powodu swojej niezwykłej wiedzy lub cech osobowości, lecz dlatego że umiał wygrywać w walce. Nie znaczy to wcale, że wśród przedstawicieli idei przedchrześcijańsko-platońskiej tylko zwycięzca mo-

⁸ Lub tzw. „dzielność etyczną”, jak proponuje np. K. Twardowski i niektórzy filozofowie „szkoły lwowskiej” — *przyp. tłum.*

⁹ Idea nadludzi została rozwinięta w słynnym (i będącym krytyką Biblii) dziele Nietzschego *Tako rzecze Zaratustra* (wydanie oryginalne ukazało się w 1883 r.).

że być bohaterem. W mitologii nordyckiej boscy wojownicy (*Einherjar*) z Walhalli uznawani są za bohaterów, mimo że przeznaczona jest im klęska w bitwie określanej mianem Ragnarök. Podobnie trzystu Spartan, którzy stanęli naprzeciw perskiej armii na przełęczy pod Termopilami, mimo klęski postrzegani byli jako bohaterowie.

Obecnie nietzscheańskim nadczłowiekiem byłby ktoś, kto złamał zasady chrześcijańsko-platońskiej moralności. Ktoś taki zostałby odrzucony przez współczesne społeczeństwo i zapewne zmuszony do samotnej egzystencji. Nadczłowiek nie tylko dysponowałby wolnością moralną, jego działanie prowadziło do rozwijania wyjątkowych umiejętności (w tym mocy wynikających z przewagi biologicznej) i przygotowania kolejnego etapu ewolucji kulturowej. Podobnie postępuje Sylar, dla którego słabsi stają się tylko ofiarami i który przyswaja sobie zdobytą moc. Takie działanie, przynajmniej w jego własnym umyśle, stawia go ponad zwykłą moralnością. Jego nowa filozofia moralna pozwala mu rozwijać umiejętności i stawać się kimś silniejszym i dysponującym większą energią życiową. Czy zwykli ludzie nie są w porównaniu z Sylarem tylko nędzną namiastką bohatera? Dlaczego nie uznajemy Sylara za postać heroiczną, równą Achillesowi, kogoś, kto potrafi pokonać wszystkich przeciwników i osiągnąć wielkość, pomimo że posiada cechy, które u normalnych ludzi byłyby uważane za wady charakteru? Czy naprawdę mamy prawo do oceny tego niezwykłego człowieka z wykorzystaniem norm zwykłej moralności? Udowodnienie błędu tej linii rozumowania może być trudniejsze, niż mogłoby się wydawać. Obecnie ludzie często usprawiedliwiają eksploatowanie innych zwierząt posiadaniem władzy, bazującej na wyższości ewolucyjnej. Zjadamy mięso innych istot żywych, tłumacząc to głodem i potrzebą rozwoju. Dlaczego wyższe istoty, takie jak Sylar, nie mogą robić podobnie?

Jakby z myślą o zapobiegawczym usunięciu w cień pytań tego rodzaju nasza kultura tworzy bohaterów, którzy są do nas podobni wizualnie (Clark Kent, Peter Parker), a jednocześnie trochę się od nas różnią (Superman, Spiderman). Być może z myślą o tym, by postacie te nie sięgnęły po władzę na Ziemi, wymagamy od bohaterów, by przypominali zwykłego człowieka. Może jest to część dziedzictwa, dotyczącego najbardziej popularnego bohatera o podwójnej tożsamości, czyli Jezusa z Nazaretu? Chociaż

superbohaterowie często posiadają moc wystarczającą, by przejąć kontrolę nad światem, wolimy, żeby, podobnie jak Hellboy, świadomie decydowali się na pracę dla ludzi i pozostali w cieniu abrahamowego bóstwa. Jak Mojżesz walczy z siłami zła, by nas chronić. I jak Herkules i Xena zwyciężają naszych wrogów dzięki większej sile lub przynajmniej dzięki sprytowi. Jednak w odróżnieniu od Mojżesza współcześni bohaterowie po zwycięstwie muszą wrócić do swoich siedzib, by schować się przed światem gdzieś, gdzie nikomu nie zagrażają.

Pewne cechy charakteru Hiro mogą mieć dość niepokojący wymiar. Trudno jest mu na przykład wrócić do zwykłego życia po tym, jak (dwukrotnie) ocalił świat przed zagładą. W odcinku „The Second Coming” widzimy, jak znudzony wypełnia zwykle (nawet jeśli dla większości ludzi tego rodzaju zajęcia nie są zwykłe) obowiązki kierowania korporacją. A przecież ma do dyspozycji znaczne środki finansowe i władzę! Samolubnie utrzymuje, że tak naprawdę liczy się dla niego tylko znalezienie własnego przeznaczenia. (Dlaczego nie mógłby użyć swoich możliwości, aby pomagać ubogim i walczyć z cierpieniem na świecie, a może pomóc innym znaleźć ich przeznaczenie?) Z jego punktu widzenia bycie kimś zwykłym równa się byciu nikim. Jest szczęśliwy tylko wtedy, gdy może być kimś niezwykłym¹⁰.

Wszystkie te wątpliwości są w pewnym sensie psychologicznym wyjaśnieniem naszej niechęci do zaakceptowania działań Sylara z drugiej części serialu i uznania go za bohatera oraz tego, że zachowanie Hiro wydaje się nam podejrzane. Istnieje jednak jeszcze powód filozoficzny. Jednym z niedostatków, który filozofowie uznają za zło, jest utrata szczęścia. Chociaż działania Sylara mają na celu gromadzenie mocy, mężczyzna robi to kosztem bólu i pozbawienia innych ludzi szczęścia. Zresztą to stwierdzenie jest prawdziwe dla większości złoczyńców z serialu *Herosi*. Zło spiskowców zamierzających doprowadzić do eksplozji jądrowej w Nowym Jorku jest widoczne pod postacią gotowości do zadawania cierpie-

¹⁰ Podobnie zresztą zachowuje się Mohinder („The Second Coming”). Cieszy się (w odróżnieniu od Mai Herrery) perspektywą pokonania „zwyczajności” poprzez udostępnienie ludziom nadzwyczajnych mocy. Także Nathan entuzjastycznie podchodzi do wyobrażenia siebie jako anioła, a nie tylko „zwykłego człowieka po nowej ewolucji”.

nia innym z myślą o osiągnięciu własnych celów¹¹. Noah Bennet może być uznany za złego człowieka, kiedy zadaje cierpienie lub gdy, jak czyni Firma, pozbawia innych ludzi szczęścia. Ta ocena dotyczy jego jednoznacznie złych działań, takich jak postępowanie z Ivanem na Ukrainie („The Line”). Usunięcie części pamięci Ivana trudno nazwać pełnią szczęścia. Co więcej, zabijając go, Bennet pozbawił go także przyjemności ujrzenia, jak dorasta jego wnuczek. Również więźniowie „Poziomu 5.” są prawdopodobnie złymi ludźmi. Wyrządzili przecież innym tak wiele szkód.

Zło jako brak troski

Najlepszym wyjaśnieniem zła w *Herosach* jest pewien rodzaj niemoralnych działań definiowanych w kategoriach gałęzi filozofii nazywanej *etyką troski*. W swojej książce opublikowanej w 1982 r. (*In a Different Voice*) psycholog Carol Gilligan zdefiniowała pewien typ rozważań moralnych, który jest charakterystyczny dla przedstawicieli płci żeńskiej. Jak zauważyła, podczas dokonywania ocen moralnych mężczyźni mają tendencję do odwoływania się do przepisów i zasad. Ich sposób myślenia nazwała „etyką sprawiedliwości”¹². Tymczasem kobiety mają jej zdaniem odwoływać się raczej w swoich rozważaniach do szczególnych cech relacji osobistych, w które są zaangażowane. Tego rodzaju schemat rozumowania Carol Gilligan nazwała właśnie „etyką troski”. Od tego czasu wielu filozofów argumentowało, że mężczyźni także powinni dotyczyć założenia etyki troski. Z punktu widzenia etyki sprawiedliwości czyny popełnione przez Jeana Valjeana, bohatera musicalu *Les Misérables* (1862), który kradnie, by nakarmić głodnych członków rodziny, są złe, ponieważ łamię

¹¹ Fakt, że młody Japończyk gra główną rolę w serialu, w którym w Nowym Jorku ma dojść do eksplozji jądrowej, może być symbolem odrzucenia usprawiedliwień rządu Stanów Zjednoczonych, który wyraził zgodę na zrzucenie na japońskie miasta bomb atomowych w celu osiągnięcia „lepszego świata” po zakończeniu II wojny światowej. (W jednym z odcinków komiksu dowiadujemy się, że Hiro pamięta, iż jego matka wybrała mu imię, które miało przypominać straszne doświadczenia eksplozji bomby atomowej w Hiroszynie — *przyjp. tłum.*.)

¹² Por. Virginia Held, *Justice and Care: Essential Readings In Feminist Ethics*, Weestview Press, Boulder 1995.

on zasady zabraniające kradzieży. Ale z punktu widzenia etyki troski kradzież popełniona w takich okolicznościach jest całkowicie uzasadniona.

W serialu *Herosi* to właśnie troska, a nie sprawiedliwość wydaje się głównym czynnikiem wielu moralnych decyzji. Postacie serialowe stają się bohaterami nie dlatego, że odmawiają naruszenia jakiejś zasady moralnej, złamania prawa czy dotrzymania obietnicy lub wypełnienia obowiązku. Misja Hiro, mająca na celu uśmiercenie Sylara i jego oszustwo, gdy udaje Takezo Kensei, są przykładami heroicznego (w warunkach serialowych) naruszenia założeń etyki sprawiedliwości. Bezprawne wprowadzenie i uwięzienie przez Benneta Sylara oraz innych arcyłotrów („Fall-out”, „Blindsided”), jak również podobne działania Matta Parkmana dotyczące jego ojca, człowieka z sennych koszmarów Molly („Out of Time”) również są przedstawiane jako dobre i właściwe, chociaż takie zachowanie jest niezgodne z wieloma zasadami etyki i obowiązkami ciężącymi na człowieku¹³. Heroizm w tym ujęciu wydaje się jednoznacznie niezgodny z regulacjami prawa. Można powiedzieć, że w hollywoodzkich filmach „miłość wszystko zwycięża”, ale w świecie *Herosów* troska jest synonimem dobra.

I odwrotnie — brak troski jest zły. Dobroć Petera przejawia się w jego decyzji o zostaniu pielęgniarzem w hospicjum. Zło Angeli przejawia się w gotowości do uśmiercenia milionów mieszkańców Nowego Jorku, jej lodowatych instrukcjach przekazywanych Mattowi i dotyczących zabicia syna (Petera; „Powerless”), jak również w jej braku emocji i chłdzie, gdy potwierdza, że akceptuje ewentualność pozbawienia życia drugiego syna, Nathana. O tym, że Bob Bishop jest złym człowiekiem, przekonujemy się, obserwując, jak wspólnie z przedstawicielami Firmy zajmuje się ściganiem, porywaniem, torturowaniem, wymuszeniami, manipulacją i kontrolowaniem oraz eksperymentowaniem i dokonywaniem wiwisk-

¹³ Matt Parkman wyraźnie odcina się od swojego ojca, Maury’ego, w momencie, gdy doprowadza do jego uwięzienia. Stwierdza wtedy, że jest lepszym ojcem, niż kiedykolwiek będzie Maury. W tym miejscu nie chodzi o życie zgodne z zasadami (obaj przecież postępują wbrew prawu), ale działanie w imię troski i opieki. I rzeczywiście — stosunek Matta i Mohindera do etyki troski poznajemy wtedy, gdy mężczyźni nie zgadzają się na wstrzyknięcie wirusa Maury’emu („Out of Time”). W tym kontekście uwięzienie własnego ojca przez Matta (w odróżnieniu od zainfekowania go wirusem) ma formę wybranej opcji zachowania (troski).

cji na ludziach¹⁴. Zło Boba Bishopa przybiera również postać chłodu i pełnego beztroski wykorzystywania swojej córki jako narzędzia w rękach Firmy, pomimo niebezpieczeństwa, z jakim związane jest takie działanie, i nie licząc się z konsekwencjami, jakie wywiera ono na osobowość młodej kobiety¹⁵. Sylar, posłaniec śmierci, nie martwi się losem swojej matki, uznając, że ona nie wypełniła obowiązku troskliwej matki. Zupełnie nie jest w stanie wykrzesać z siebie choćby odrobiny współczucia dla tych, których zabija. Maury Parkman (The Nightmare Man — człowiek z koszmarów) wydaje się szczególnie obrzydliwy z powodu sposobu, w jaki traktował swojego syna. Natomiast dobroć Matta Parkmana rozpoznajemy natychmiast, obserwując, jak opiekuje się małą Molly w drugiej części serialu oraz Daphne Millbrook w trzeciej, i widząc miłość w jego oczach, gdy spogląda na swoje dziecko w czwartej części serialu (syn Matta posiada umiejętność włączania i wyłączania obiektów elektrycznych oraz funkcji biologicznych).

Noah Bennet jest prawdopodobnie przypadkiem najbardziej fascynującym, ponieważ zachowanie mężczyzny jest konsekwencją bardzo złożonej sytuacji w kontekście etyki troski. Jak twierdzi Bishop, Noah jest nikim, jeśli nie może być lojalny („Cautionary Tales”). Pierwotnie wydaje się, że Bennet rzeczywiście jest tylko zimnym i nad wyraz lojalnym narzędziem Firmy. Tylko on jednak ma dość determinacji i umiejętności, by schwytać Sylara (pomimo że nie posiada żadnych nadludzkich mocy). Kiedy jednak Bennet staje się odpowiedzialny za Claire, jego priorytety ulegają zmianie. Uznaje, że właściwe jest łamanie wielu zasad typowych

¹⁴ O tym, że Firma dokonywała wiwisekcji na żywych obiektach doświadczalnych, możemy wnioskować z rozmowy Noaha Benneta z Claudem Rainsem w odcinku „Company Man”, gdy obaj mężczyźni znajdują się w samochodzie zmierzającym w stronę mostu, na którym Noah będzie próbował zabić Rainsa.

¹⁵ W efekcie Elle najwyraźniej stała się zimną i sadystyczną młodą kobietą, która czerpie przyjemność z wyrządzania krzywdy innym. Ponadto Elle wydaje się dźwigać ciężar frustrującej miłości do ojca, który nie jest w stanie zrozumieć potrzeb córki. W odcinku „Powerless” Bennet opowiada Elle o tym, jak traktował ją ojciec, gdy była jeszcze dzieckiem: „Chcieli wiedzieć, ile energii jesteś w stanie wygenerować. Tyle, aby starczyło do zasilenia latarki? Ulicznej lampy? Dzielnicy? W czasie tych eksperymentów traciłaś przytomność z wysiłku. Chcieliśmy przerwać badania, ale twój tatuś mówił: »Nie, moja dziewczynka to wytrzyma«. Miałas wtedy 7 lat”.

dla etyki sprawiedliwości, w tym także podstawowego zakazu zabijania. Nawet jego imię jest symbolem dobrego obrońcy. Biblijny Noe na swojej arce miał zgromadzić zwierzęta, którym dane było przetrwać potop, a nazwisko Bennet bardzo przypomina łaciński przymiotnik *bene*: „dobry” lub „dobrze”. Gotowość Noaha do poświęcenia życia i pozycji zawodowej, do podejmowania ryzyka w celu zniszczenia Firmy — jednej z najpotężniejszych i najniebezpieczniejszych organizacji na świecie — i może, co najbardziej godne pochwały, gotowość poświęcenia swoich wspomnień życia z Claire w celu ochrony córki to tylko niektóre z niezwykłych przykładów jego heroicznego poświęcenia.

Tymczasem w świecie etyki cnót troska Benneta o Claire i rodzinę wydaje się przesadna. Ponadto w świecie feministycznej etyki troski postępowanie Noaha, choć pod wieloma względami godne podziwu, wydaje się również nieco ograniczone i patriarchalne. Zdaje się, że przesadził, zabijając Ivana, strzelając do Nathana, usiłując zabić Bishopa, grożąc Mohinderowi (po tym, jak naukowiec dołącza do Firmy)... można wyliczać kolejne przykłady. Może jego troska o Claire i rodzinę naprawdę jest wielka, ale przejawia się w autorytarnych dyrektywach („Claire, ty nie będziesz miała chłopaka”) oraz dążeniu do zdobycia niemal nieograniczonej władzy nad żoną i dziećmi (Noah planuje, gdzie będą mieszkać, decyduje też o rodzaju wspomnień, które wolno im zachować). Nie chodzi tylko o to, że zbyt szybko i chętnie ucieka się do przemocy, aby osiągnąć swój cel, ale o to, że wszystko robi sam, nie współpracując z żoną, nie pozwalając, by Claire towarzyszyła mu, gdy rusza na poszukiwanie więźniów z „Poziomu 5.”. Co więcej, zabiera ze sobą Sylara dopiero po dłuższej dyskusji (można akurat zrozumieć, że ma zastrzeżenia co do przesłanek Sylara). Chociaż w czasie, gdy zajmuje się poszukiwaniem, może się wydawać, iż rozszerzył się krąg osób, o które się troszczy, w rzeczywistości wydaje się ograniczać niemal wyłącznie do swojej rodziny. Co gorsza, troska przekształca się w priorytet, zadanie, które uzasadnia wszystkie najgorsze chwytły, jeśli służą ochronie najbliższych. Nawet planując ujęcie więźniów „Poziomu 5.”, Bennet mówi Claire, że robi to po to, by nie musiała robić tego ona („The Butterfly Effect”).

W świetle powyższych stwierdzeń być może dojdziemy do wniosku, że Bennet jest wyróżniającym się, pełnym troski bohaterem, ale zdecydo-

wanie jest to także człowiek obarczony poważnymi wadami. Bez wątplenia wyzwania, przed którymi stają bohaterowie komiksów, są odzwierciedleniem problemów prawdziwego świata. Ich decyzje moralne w kontekście użycia nadludzkiej mocy są symbolem naszej walki o to, by podjąć poprawne moralnie decyzje w reakcji na wydarzenia w tym przerażającym nas świecie. Prawie na pewno twórcy scenariusza serialu *Herosi* stawiają przed swoimi bohaterami wyzwania dotyczące walki z potężnymi korporacjami o wątpliwej reputacji, chorobami i bronią masowego rażenia z myślą o tym, z czym będą musiały poradzić sobie kolejne pokolenia. Sposób, w jaki nasi potomkowie zajmą się problemami, które odziedziczą, pozwoli nam zdecydować, czy będzie można ich działania nazwać heroicznymi.

Możemy pogratulować młodemu pokoleniu *Herosów* tego, że nie decydują się wykorzystywać swoich umiejętności do powiększenia władzy i sięgnięcia po dominację nad światem — tak jak czynili to ich poprzednicy. Młodzi bohaterowie zdecydowali się podjąć wspólne działania zmierzające do stworzenia lepszego świata, nie myśląc o przywracaniu wartości tradycyjnych, władzy przywódców religijnych lub zasad sprawiedliwości i obowiązku. Zamiast tego zwrócili swoją uwagę na zagadnienia, takie jak troska i wzajemna opieka, pomoc w walce z zagrożeniami i niebezpieczeństwami, drzemającymi w ich własnych umysłach¹⁶. Tak przynajmniej postępowali aż do końca czwartej części, do chwili, gdy sprawili, że Firma odrodziła się z popiołów. Czy stali się ostatecznie ofiarami złych nawyków, które zniszczyły wcześniejsze pokolenie? Na to pytanie odpowiedz sam.

¹⁶ Jestem wdzięczny mojemu studentowi, Dustinowi Smythowi, za zwrócenie uwagi na podobieństwa pomiędzy Platonem i *Herosami* oraz reszcie grupy seminaryjnej z roku 2008 (w skład której wchodził: Jon Hoffman, Zach Horn, Noel McKay, Eric Sidwell, Thomas Wayne) za jej wkład w powstanie tego rozdziału. Chciałbym także wyrazić swoją wdzięczność twórcom, administratorom i współautorom HeroesWiki (<http://heroeswiki.com>) za stworzenie nadzwyczaj przydatnego źródła referencyjnego, które przydało się w mojej pracy.